Opał, Pandora (feat. Słoń)

Pandora
smutek, jak pies śpi ze mną w nogach
z głową w chmurach, chociaż chmurą przepalona głowa
została mi tylko wiara, dzięki niej mogę rapować
i nie straszna MI SAMARA, ALE TO CO SIE W NIEJ CHOWA
ludzie zbyt dużą wagę maja
zbyt proste słowa
ponoć łzy to dziś wstyd, chowam w zbyt zimnych dłoniach
Opał to zwykły ziomal
w ich oczach widzę pożar
ciężki byt, trudna rola być dla nich jak ikona

jestem dzieckiem Brain Dead
rap to mój jedyny talent
ostatnio śnił mi się backstage, na którym nie było klamek
wbijam w banknot, bo za papier sobie tu nie kupie manier
i jak aktor kończę na deskach, ale nie na planie
u schyłku formy, jak tylu młodych
tylu mądrych, dzisiaj wszyscy palą jointy
jebać ten konformizm
mam swoje poglądy
chu* w tępe opinie
nie boje sie tego co o mnie pomyślą
boje się tego co myślę

widziałem całego siebie
motyl trzepotał skrzydłem
później trzepotał w sidle i je roztargali żywcem
i jak mam pisać płytę skoro czołgam się w ich truchle
nie pytają mnie jak żyje ale jak to było umrzeć
to naprawdę trudne obnażyć se z ran
a jako ulicznik miałbym ksywę Opał DDA
więc walczę z tym sam, by zamknąć to kurestwo pod wieko
i zasnąć z zamkniętą powieką

jeśli coś czujesz to zwyczajnie wyraź to
blaka blaka i nie ma co płakać nad rozlaną krwią
i zamknąć całe to zło pod wieko
a nocą nie pozwolić drgać już powiekom
jeśli coś czujesz to zwyczajnie wyraź to
blaka blaka i nie ma co płakać nad rozlaną krwią
i zamknąć całe to zło pod wieko
a nocą nie pozwolić drgać już powiekom

jeśli coś czujesz to zwyczajnie wyraź to
Pandora /3x
blaka blaka i nie ma co płakać nad rozlaną krwią
Pandora /3x
i zamknąć całe to zło pod wieko
Pandora /3x
a nocą nie pozwolić drgać już powiekom
Pandora /3x

[Słoń:]
Cisza, każdy czeka co powiem
możesz usłyszeć ruch oczu spod powiek
życie zatacza krąg, wciąż ta sama opowieść
wrzaski Prometeusza, sen wyrywa wątrobę
wciąż krocze po ogniu, chociaż w sercu lodowiec
popiołem z eks-kolegów mógłbym usypać Golgotę
ciągle dusze złość w sobie, ściskam pięści w gniewie
sam nie wiem kogo się bardziej boję: mnie czy siebie
krew w mym ciele wrze, rozsadza żyły magma
wokół mej szyi macka, symbol ośmiornicy – znasz nas

nasz rap brzmi jak wystrzały z armat i krzyki diabła
wiec jaraj się jak 76’ Niki Lauda
a na słuchawkach nadal mi Ice bangla
dziś każdy niczym znawca finansów chce liczyć hajs nam
sram na twój instagram i ten kur* niby highlife
wbijam ci mój digi pack w twarz, plując ci jak minigun w majk
w imitacjach nie gustowaliśmy nigdy
wśród tych pseudo gwiazd BDF wciąż sieje mrok
dla wymuskanych żółtodziobów jesteśmy dziwni
a dinozaury patrzą na nas jak na spadający meteoryt
nie wiem kto ma dzisiaj fejm i nawet ni e chce wiedzieć
nie żyje życiem innych ludzi, bo to śmieszce przecież
po własnej ścieżce biegnę, a cała resztę jebać!
nie jestem z tych co skur* się na widok resztek chleba

jeśli coś czujesz to zwyczajnie wyraź to
Pandora /3x
blaka blaka i nie ma co płakać nad rozlaną krwią
Pandora /3x
i zamknąć całe to zło pod wieko
Pandora /3x
a nocą nie pozwolić drgać już powiekom
Pandora /3x